

**Rzemiosło artystyczne dawnych Prus z kolekcji:
Jerzego Wiśniewskiego, Artura Wasielewskiego, Edwarda Parzycha,
Zbigniewa Jarockiego, Dariusza Brzozowskiego**

Konwisarstwo



Wilkom cechu cieśli okrętowych, ok. 1709, zbiory Muzeum Miejskiego i Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku (zaginiony), B. Tuchółka-Włodarska, C. Betlejewska, *Straty wojenne Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku*, tom II, Muzeum Narodowe w Gdańsku 2005

Konwisarstwo, gałąź odlewnictwa zajmująca się wyrobem przedmiotów z cyny, należy do najstarszych rzemiosł w Prusach. Konwisarze od XIV wieku, przez kolejne stulecia, wytwarzali sprzęty domowe, kościelne oraz użyteczności publicznej (do siedzib władz miejskich, czy cechów), zanim w wieku XIX nie wyparła ich stopniowo fabryczna produkcja z fajansu, porcelany, szkła i stopów innych metali.

Pomimo dużej ilości warsztatów i co za tym idzie sporej produkcji, do naszych czasów zachowało się stosunkowo niewiele zabytkowych przedmiotów z cyny. Związane jest to z nietrwałością tego metalu - kruchego i podatnego na uszkodzenia oraz łatwego do przetopienia, a także jego wrażliwością na niskie temperatury - poniżej 13,2°C wyroby cynowe pokrywają się szarym nalotem, tzw. trądem cyny, który prowadzi do stopniowej ich degradacji.

Od XIV do XVII wieku cyna pozostawała metalem kosztownym, a gromadzenie wykonanych z niej przedmiotów traktowano jako rodzaj lokaty kapitału, więc rzemieślnicy

pracowali na potrzeby zamożnych domów, kościołów, klasztorów, czy ratuszy (w powszechnym zaś użyciu były naczynia drewniane lub gliniane). Z tego okresu zabytków z cyny ocalało stosunkowo niewiele, a eksponaty z XIV-XVI wieku, szczególnie z terenów Państwa Krzyżackiego, to rzadkość, nawet w zasobach europejskich muzeów. Więcej ocalało obiektów z XVIII i XIX wieku - w tym czasie wyroby z cyny, sprowadzone często do roli sprzętów codziennego użytku, straciły już swoją rangę przedmiotu tezauryzacji.

Podstawową techniką konwisarstwa było odlewanie w formach, a zdobieniem - rytowanie lub relief uzyskany techniką odlewu. Sposób znakowania wyrobów z cyny już od średniowiecza regulowały przepisy cechowe, a znaki konwisarskie tzw. punce dostarczały informacji o wykonawcy, miejscu wykonania i jakości stopu (część obiektów wykonanych przez warsztaty działające poza organizacją cechową nie była znakowana).

Przedstawione na wystawie wyroby pochodzą z ośrodków konwisarskich byłych Prus Królewskich i Książęcych (po 1772 roku Prus Wschodnich i Zachodnich). Na obszarze tym znajdowały się bogate miasta Hanzeatyckie: Braniewo, Elbląg, Gdańsk, Królewiec oraz Toruń, z prężnie działającymi, dużymi cechami konwisarzy. Poza wymienionymi centrami konwisarze cechowi działali również w mniejszych ośrodkach: Bartoszycach, Dobrym Mieście, Kętrzynie, Malborku, Pasłęku, Polesku, Reszlu, Świętej Siewierce, Szkotach k. Gdańska, Tczewie, Tylży, Wystruci, Zaroślaku k. Gdańska. Nie wszędzie tam istniały miejscowe cechy, dla przykładu rzemieślnicy z Pasłęka zrzeszeni byli w cechu elbląskim. Wyroby Pruskich mistrzów cechowych znajdowały odbiorców w całej Polsce, a nawet na królewskim dworze (np. siedem królewskich cynowych sarkofagów w podziemiach wawelskiej katedry zidentyfikowano jak wykonane w gdańskich warsztatach).

Burzliwa historia tych ziem, a zwłaszcza zniszczenia ostatniej wojny i zmiany jakie się dokonały po roku 1945 doprowadziły nie tylko do strat jeśli chodzi o zasób cynowych zabytków w muzeach, kościołach i w rękach prywatnych ale także spowodowały zniszczenie lub rozproszenie archiwaliów, brak więc dziś szerszych informacji o konwisarstwie na tym terenie. Podstawową, choć też niekompletną pracą źródłową (sporządzoną na podstawie częściowo istniejących jeszcze przed ostatnią wojną materiałów źródłowych) jest wciąż opracowanie Erwina Hintze, *Die Deutschen Zinngiesser und ihre Marken*, tom III – *Norddeutsche Zinngiesser*. Tymczasem muzealne wystawy oraz katalogi zbiorów pozostają najważniejszą informacją o historii lokalnego konwisarstwa podnosząc poziom wiedzy o tym niezwykle ciekawym, a wciąż niedostatecznie docenianym rzemiośle.

Dariusz Brzozowski, Weronika Wojnowska